

Bydgoszcz, 11 kwietnia 2022

prof. dr hab. Piotr Zwierzchowski  
Instytut Nauk o Kulturze  
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego

### Recenzja

w związku z postępowaniem o nadanie doktorowi Tomaszowi Żaglewskiemu  
stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie nauki o kulturze i religii

#### **Informacje ogólne**

Dr Tomasz Żaglewski związany jest z Instytutem Kulturoznawstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, w którym pracuje od 2014 roku, zatrudniony na stanowisku adiunkta w Zakładzie Badań nad Kulturą Filmową i Audiowizualną. Na tymże Uniwersytecie w 2009 roku ukończył studia kulturoznawcze, a w 2014 roku uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie kulturoznawstwa na podstawie rozprawy *Kultura postfilmowa jako przestrzeń partycypacji użytkowników mediów konwergentnych*. Jej promotorem był prof. dr hab. Wojciech Chyła, a recenzentami prof. dr hab. Jacek Sójka i dr hab. Piotr Zawojski.

#### **Ocena aktywności naukowej po uzyskaniu stopnia doktora**

Badania dra Tomasza Żaglewskiego koncentrują się na kulturze superbohaterów, ujmowanej jako zjawisko transtekstualne, transmedialne i transkulturowe. Nie zgodziłbym się więc z Habilitantem, że mamy tu do czynienia z trzema różnymi obszarami tematycznymi w jego dorobku naukowym, powiedziałbym raczej o zróżnicowanym, wieloaspektowym i wszechstronnym ujmowaniu tego samego zjawiska. Można by więc mówić o monotematyczności tego dorobku, ale nie traktuję tego bynajmniej jako zarzut. Biorę pod uwagę, że niektórzy badacze poszerzają pola swoich zainteresowań, inni z kolei dokonują pogłębionych studiów nad pewnym zakresem zjawisk. Nieustannie je eksplorując, starają się je jak najdokładniej opisać, budują nowe pytania i perspektywy badawcze, odkrywają wielorakie, często niespodziewane konteksty, tworzą wreszcie autorskie siatki pojęć, klasyfikacje czy paradygmaty. Do takich badaczy należy dr Tomasz Żaglewski.

Jednym z najbardziej istotnych wątków w jego twórczości naukowej jest postrzeganie superbohaterów jako zjawiska transmedialnego. Przełożyło się to na jego badanie nad filmem komiksowym, w ostatnich latach należącym do najważniejszych produktów współczesnej kultury, będącym przy tym tekstem kultury, który wymaga uważnej lektury oraz śmiałości i zarazem rzetelności metodologicznej i interpretacyjnej. Takim właśnie odbiorcą stał się Tomasz Żaglewski, co udowodnił przede wszystkim w dobrze przyjętej książce *Kinowe uniwersum superbohaterów. Analiza współczesnego filmu komiksowego* (2017), pierwszej takiej monografii na polskim rynku.

Wykazał się w niej doskonałą znajomością zarówno komiksów i kina, jak i literatury przedmiotu. Ta erudycyjność oraz umiejętność czerpania i twórczego rozwijania dotychczasowych koncepcji i opracowań stanie się ważnym elementem twórczości naukowej dra Żaglewskiego. Inną jej cechą będzie próba uporządkowania coraz liczniejszych kategorii i pojęć. W przywołanej książce przykładem może być precyzyjna analiza fundamentalnego dla tych rozważań zawartego w podtytule pojęcia „uniwersum” i zaproponowany przez Habilitanta koncept trójkąta uniwersalnego, na który składają się hybrydyzacja, paratekstualizacja i transmediatyżacja. Przy tej okazji chciałbym zwrócić uwagę na samoświadomość autora dotyczącą sensowności i warunków konstruowania różnego rodzaju pojęć i kategorii, także przez analizę relacji z już istniejącymi. Przykładem będą tu wspomniane uniwersum (wraz z odmianami, jak multiwersum) oraz światoopowieść (*storyworld*) i franczyza. Zresztą, co godne uwagi, Żaglewski często dopełnia swoje rozważania kwestiami metodologicznymi, podejmując choćby refleksję dotyczącą terminologii, czego przykładem może być artykuł *Wiele frontów Tajnych Wojen. Komiksowy crossover jako hybrydowa struktura narracyjna*.

W dorobku Habilitanta na uwagę zasługują analizy konkretnych tekstów kultury, świetne niekiedy studia przypadku, by wspomnieć *The Impossibles Revived: Hanna-Barbera's Superhero Universe in TV and Comics*, *Specyfika graficznego na przykładzie Hulka Anga Lee* czy *Kino zmutowane. Nowa estetyka filmowego komiksu na przykładzie X-Men Bryana Singera*, jak również opracowania szczegółowych zagadnień, na przykład *The doom of the Fantastic Four: Marvel's First Family disappearance and what it says about the transmedia perspective of popular comics* czy *Supermoc dziewczęcej przyjaźni. Wokół wybranych komiksowych wizerunków girl power*. Godnych uwagi artykułów jest więcej, wymieniam tylko kilka, ale w nich wszystkich widać próbę stworzenia w miarę pełnego projektu badawczego, którego ukoronowaniem stanie się monografia *Superkultura. Geneza*

*fenomenowi superbohaterów*: równie ważne są w nim narracje superbohaterskie, jak i kontekst transtekstualności, transmedialności i transkulturowości.

Co prawda wspomniana monotematyczność prowadzi czasami do pewnych powtórzeń, pojawiających się w kolejnych tekstach, ale takie dookreślenie dorobku dra Żaglewskiego nie w pełni oddaje jego wkład w rozwój nauk o kulturze. Nawet jeśli bowiem koncentruje się on na problematyce kultury superbohaterów, zajmuje się narracjami superbohaterskimi, bada kino i komiksy oraz w mniejszym stopniu inne teksty kultury popularnej, to zarazem prezentuje się jako uważny odbiorca kultury współczesnej, wnikliwy badacz historii kultury i analityk rzeczywistości medialnej, rozwijający koncepcje metodologiczne posiadające potencjał także poza interesującymi go zagadnieniami.

Dr Tomasz Żaglewski opublikował 31 artykułów w czasopismach, w tym kilka w bardzo ważnym dla badaczy komiksu „Journal of Graphic Novels and Comics”. Jego teksty ukazywały się także w innych znaczących i wysoko punktowanych czasopismach, m.in. w „Tekstach Drugich”, „Er(r)go”, „Kwartalniku Filmowym”, „Przeglądzie Socjologii Jakościowej”, „Przeglądzie Kulturoznawczym”, jak również w „Zagadnieniach Rodzajów Literackich”, „Tekstualiach”, „Panoptikum”, „Literaturze i Kulturze Popularnej”. Warto odnotować także publikacje na łamach tytułów nieznajdujących się obecnie w wykazie Ministerstwa Edukacji i Nauki, ale czytanych i cenionych przez badaczy, np. „Studiów Kulturoznawczych”, „Kultury Popularnej”, „Zeszytów Komiksowych”. Oprócz tego dr Żaglewski zamieścił 6 artykułów w monografiach wieloautorskich, w tym jeden o charakterze metodycznym. Zestawienie to jest satysfakcjonujące pod względem ilościowym, co jednak ważniejsze, także merytorycznym. Jakości tego dorobku, jak również jego obecności w obiegu międzynarodowym, dowodzą również wspomniane publikacje w „Journal of Graphic Novels and Comics”, jednym z najważniejszych pism zajmujących się tą problematyką.

Potwierdza to także udział Habilitanta w 14 konferencjach naukowych, w tym 5 międzynarodowych, spośród których warto zwrócić uwagę na 3 zorganizowane w Gainesville przez University of Florida, w Melbourne przez The University of Melbourne, Swinburne University of Technology i The National University of Singapore oraz w Manchesterze przez Manchester Metropolitan University. Nie jest to liczba szczególnie imponująca, niemniej jednak świadcząca o gotowości konfrontowania swoich badań z szerokim gronem badaczy, także w perspektywie międzynarodowej.

Pozostała aktywność naukowa przedstawia się stosunkowo skromnie. Żaglewski był współredaktorem monografii wieloautorskiej *Cultural Approaches to Superheroes*, zredagował także kilka numerów „Studiów Kulturoznawczych” (trzeba jednak zauważyć, że

był w tym czasopiśmie sekretarzem redakcji) i „Zeszytów Komiksowych”. Współorganizował również dwie konferencje: *James Bond nie umiera nigdy* oraz *Kadr komiksowy – kadr filmowy*. Ponadto był wykonawcą w 1 projekcie grantowym finansowanym przez Narodowe Centrum Nauki.

Przestrzeń badawcza zajmująca dra Tomasza Żaglewskiego jest co prawda dość ograniczona, ale pojawiające się w jego publikacjach wnioski i propozycje zdecydowanie poza nią wykraczają. Dlatego też jego dorobek naukowy bez wątpienia można uznać za „istotny” dla nauk o kulturze. Ponadto należy podkreślić jego wysoki poziom naukowy. Dr Żaglewski prezentuje się jako badacz świadomy i konsekwentny, doskonale znający interesującą go problematykę, potrafiący trafnie sformułować problemy badawcze i w udany, nowatorski i autorski sposób je rozwiązać. Wszystkie te cechy jego twórczości znalazły potwierdzenie w książce *Superkultura. Geneza fenomenu superbohaterów*, stanowiącej główne osiągnięcie naukowe Habilitanta.

#### **Ocena osiągnięcia, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce***

Praca ta stanowi konsekwentne rozwinięcie dotychczasowych badań dra Tomasza Żaglewskiego, potwierdza również jego wysokie kompetencje naukowe. W jego publikacjach, o czym już pisałem, dość często pojawia się refleksja metodologiczna. Dobrym przykładem jest artykuł *Wprowadzenie do narratologii transmedialnej jako projektu kulturoznawczo-medioznawczej archeologii. Casus politycznych narracji Kapitana Ameryki*. Podejmując dyskusję z tezami Henry’ego Jenkinsa zawartymi w słynnej *Kulturze konwergencji. Zderzeniu starych i nowych mediów*, Habilitant zastanawia się nad tytułowym zagadnieniem w kontekście różnych propozycji narratologicznych, od klasycznych ujęć Rolanda Barthes’a czy Władimira Proppa poczynając. Co jednak istotne, wywodzi z tego wnioski dla własnych poszukiwań, pisząc o narratologii transmedialnej, że „w jej dojrzałym wariacie niezbędne jest ściślejsze uwzględnienie wielomedialnej i wielonarracyjnej perspektywy synchroniczno-diachronicznej, która pozwolić powinna nie tylko na szczegółowe zanalizowanie wybranych przypadków, ale i stanowiących dla nich kontekst historyczny przemian i procesów, towarzyszących danej marce/postaci/tytułowi w jego różnorodnych medialnych wcieleniach”. Wskazuje dalej na konieczność utrzymane w duchu tych założeń komparatystyki historycznej, „która powinna umożliwić badaczowi usytuowanie wybranego fenomenu w szerszym spektrum przemian dotyczących zarówno sposobów (medialnych, ekonomicznych, kulturowych itd.) konstruowania narracji, jak i jej recepcji

(ponownie uwrażliwionej na zmienne historycznie uwarunkowania społeczne, gospodarcze i polityczne” („Polska Socjologia Jakościowa” 2018, nr 4, s. 133).

W artykule Żaglewskiego można znaleźć oczywiście większe zniuansowanie tej propozycji, uwzględniającej także nieco inne aspekty, ale pozwoliłem sobie na przytoczenie tych dłuższych cytatów, ponieważ można potraktować je jako swoistego rodzaju motto badawcze, odnoszące się także do *Superkultury. Genezy fenomenu superbohaterów*. Dobrze charakteryzuje przyjęte w niej założenia, ale też stanowi dowód na konsekwencję badawczą oraz spójność logiczną i metodologiczną całego dorobku dra Żaglewskiego. Może tu pojawić się zarzut, że w tej książce rozwija on przede wszystkim pomysły i rozpoznania obecne w jego wcześniejszych publikacjach, pojawia się tu kontynuacja wspomnianej już daleko idącej monotematyczności dorobku naukowego, jednak w takim postępowaniu nie widzę niczego nagannego. Taka praktyka umożliwia weryfikację, w mniejszej skali, wstępnych pomysłów i idei. Oczywiście monografia stanowiąca główne osiągnięcie habilitacyjne musi nieść ze sobą istotną wartość dodaną, nie mam jednak wątpliwości, że z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia.

*Superkultura. Geneza fenomenu superbohaterów* przynosi dobrze zaplanowaną, wnikliwą i nowatorską analizę zjawiska o nader istotnym znaczeniu dla współczesnej kultury. Warto jednak zauważyć, że samo ujęcie się za fenomenem superbohaterów czy próba zdefiniowania współczesnej kultury superbohaterskiej jako pełnoprawnego tekstu kultury w najszerszym tego słowa znaczeniu nie byłoby niczym szczególnie się wyróżniającym w kontekście humanistycznych rozpoznań. Można się bowiem zastanawiać, czy trzeba jeszcze walczyć o uznanie popkultury za pełnoprawny i nienacechowany aksjologicznie obszar badań. Oczywiście, negowanie takiego jej statusu będzie cały czas obecne w indywidualnych wyborach badawczych, powiązanych zazwyczaj z tradycyjnie pojmowanymi koncepcjami estetycznymi i etycznymi, niemniej jednak wielu autorów, o czym świadczy też przywoływana przez Habilitanta bibliografia, nie ma już co do tego najmniejszych wątpliwości. Warto przy tym podkreślić, że dr Tomasz Żaglewski nie dopisuje się do modnych, przynajmniej w niektórych kręgach akademickich, tematów, ale od wielu lat sam jest jednym z najważniejszych autorów podejmujących badania nad specyficzną odmianą kultury popularnej, jaką są opowieści superbohaterskie. Jego wspomniany wcześniej dorobek naukowy jednoznacznie tego dowodzi.

Autor rozumie superbohaterską superkulturę „jako potencjalnie nieskończony zbiór odczytań – realizowanych na przestrzeni właściwie każdej konwencji czy technicznego nośnika – praz przypisanych im równie urozmaiconych zachowań, znaczeń czy norm” (s. 60),

dzięki czemu obejmuje swoją uwagę także towarzyszące im konteksty, inne teksty kultury, jej różne formy i obiegi. Dlatego też nie chodzi tylko o same opowieści superbohaterskie, ale również ich recepcję. Odchodząc od próby skonstruowania nadrzędnych ram, Żaglewski koncentruje się na analizie praktyk kulturowych, fundamentalne znaczenie przypisując także odbiorcom w kontekście komunikacji społecznej i ich uczestnictwa w kulturze. Podejmuje próbę analizy samej idei superbohatera w kontekście postaci, narracji, medium i mechanizmów kulturotwórczych. Prowadzi go to do ujęcia „procesualnego” i uwzględnienia tej dynamiki, która sprawia, że figura superbohatera i wszystko, co się z nią wiąże, stanowią zjawisko nieustannie „pomiędzy” – „pomiędzy wiedzą indywidualną a zarządzaną marketingowo marką, pomiędzy jednostkową realizacją a nieskończonością odczytań, pomiędzy centralnym (dominującym) dyskursem amerykańskocentrycznym a jego afirmatywnymi i/lub opozycyjnymi odczytaniem lokalnymi itd.” (s. 27). Takie podejście, przecież nie jedyne, uważam za płodne poznawczo.

Po raz kolejny powtórzę, że za niezwykle wartościowy element rozważań Tomasza Żaglewskiego uważam umiejętne wpisanie ich w dotychczasowe teorie i rozważania metodologiczne. O takich właśnie intencjach Autora zaświadcza już pierwszy rozdział jego monografii, zatytułowany *O kulturoznawczo-medioznawczym projekcie superhero studies*. Doceniam spójność koncepcji zaprezentowanej zarówno w nim, jak i całej książce, a właściwie mówiąc wprost – w całej twórczości Żaglewskiego. Rzecz jasna, nietrudno wskazać na możliwe inne inspiracje (wyobrażam sobie na przykład przydatność w jego badaniach założeń poetyki kulturowej), pojawia się tu również niekiedy dość daleko idąca związana z nimi arbitralność niektórych rozstrzygnięć czy doboru narzędzi. Habilitant sięga do dorobku tuzów światowej humanistyki, jak również licznej grupy badaczy kultury popularnej i superbohaterskiej, ale podchodzi do niego pragmatycznie, sięgając po to, co jest mu w danym momencie potrzebne i przydatne w kontekście całości. W pełni akceptuję takie podejście, choć siłą rzeczy przekłada się to niekiedy na pewną powierzchowność interpretacyjną. Nie zawsze też wykorzystywaniu różnych koncepcji i pojęć towarzyszy rekonstrukcja stojących za nimi założeń. Nie chodzi jednak w tej chwili o polemikę dotyczącą poszczególnych przywołań, rozwiązań i interpretacji, ale o podkreślenie umiejętności przygotowania konsekwentnego autorskiego projektu badawczego.

Inna rzecz, że znajdujemy w książce ciekawe dowody na swoistą cykliczność humanistyki, powrót do dawnych koncepcji, choć nierzadko w bardzo unowocześniejonym ujęciu. Tak bowiem traktuję chęć wykorzystania koncepcji Philipa Bagby’ego, zawartej w jego wydanej po raz pierwszy w 1958 roku książce *Kultura i historia. Prologomena do*

porównawczego badania cywilizacji. Żaglewski dobrze wie, że kolejne rozpoznania humanistyki, choćby poststrukturalizmu, nie pozwalają na jej bezpośrednie przeniesienie do jego badań, ale potrafi twórczo je zmodyfikować. Dotyczy to również innych krytycznych i inspirujących odwołań do literatury, by wskazać na sposób wykorzystania prac Josepha Campbella.

Rozdział drugi *O pochodzeniu herosów. Źródła współczesnej superkultury* jest poświęcony kształtowaniu superbohaterskiej wyobraźni, a Żaglewski sięga w nim aż do figur szamanów i bohaterów wywodzących się ze starożytności. Zgadzam się, że pokazuje w ten sposób rozległość czasową interesującego go zjawiska, uwzględnia swoistych *Protoherosów jako narracje (super)kulturotwórcze*, jak również zwraca uwagę na okoliczności, które musiały zaistnieć w momencie narodzin jego współczesnego wariantu. Doceniając bliską mi analizę historycznokulturową, zastanawiam się jednak, jak daleko należy sięgać w poszukiwaniu źródeł, zwłaszcza jeśli mówimy o formach partycypacji, wspólnotowości, medialności i transmedialności. Rozumiem intencje Autora, w jakiejś mierze byłbym gotów się z nim zgodzić, jednak tak głębokie poszukiwanie genezy pewnych zjawisk zawsze budzi mój niepokój związany z ahistorycznością takiego ujęcia. Ta uwaga dotyczy jednak kwestii drugorzędnej, powiedziałbym nawet, że przede wszystkim konstrukcyjnej, wynika też z własnych założeń badawczych. Sprawą najważniejszą było nie tylko wskazanie na genezę amerykańskiego monomitu, ale też dowiedzenie procesualności i dynamiki jego powstawania, a to udało się Żaglewskiemu w pełni zrealizować.

Fragmenty poświęcone wariantywności opowieści o Supermanie, Batmanie i transnarodowych/transkulturowych przepływach historii superbohaterskich potwierdzają erudycję i kompetencje autora jako historyka kultury, przynoszą zajmujące rekonstrukcje i analizy konceptów estetycznych, medialnych, ideologicznych, ale ich wartość polega także, a może przede wszystkim, na uwzględnieniu komparatystyki kulturowej jako nader przydatnego narzędzia badawczego. Nawet jeśli można by poprowadzić logikę wyводу dotyczącego Człowieka ze Stali i mieszkańca Gotham nieco inaczej, to trzeba podkreślić, że propozycje czytania tych bohaterów i poświęconych im tekstów, w perspektywie multi- i transmedialnej są nie tylko przemyślane i przekonujące, ale przede wszystkim podporządkowane nadrzędnym ideom organizującym ten projekt badawczy. Oczywiście, można polemizować zarówno ze szczegółami argumentacji, jak i – co bardziej istotne – z punktem wyjścia jego badań, dotyczy to zresztą całej pracy, ale potwierdza to tylko, że jest ona inspirująca i w najlepszym tego słowa znaczeniu zachęcająca do dyskusji.

Z kolei analiza opisanej w ostatnim rozdziale „regionalnej różnorodności superbohaterskich narracji” pozostawia trochę niedosytu, zwłaszcza po lekturze dwóch poprzedzających ją części. W przeciwieństwie do nich sprawia wrażenie ujęcia nieco powierzchownego. Lokalne warianty globalnej superkultury, jak głosi podtytuł tej części, zasługiwałyby z pewnością na pełniejsze omówienie, a analizy dotyczące bohaterów czarnoskórych lub muzułmańskich, jak również kontekstów kultury brytyjskiej, brazylijskiej, meksykańskiej, hinduskiej i japońskiej, zwłaszcza w relacji z amerykańskim monomitem, przyniosłyby zapewne немало interesujących i inspirujących wniosków. „W relacji” nie oznacza bowiem podporządkowania i „adaptowania” tych opowieści dominującemu modelowi, ale uwzględnienie transnarodowego/transkulturowego multimitu. Ta autorska deklaracja w tym większym stopniu wzbudza ciekawość czytelnika, która jednak pozostaje niezaspokojona. Pozostaje jedynie zaufać Autorowi, zdającego sobie sprawę z ogromu materiału i konieczności uwzględnienia wielu szczegółowych kontekstów kulturowych, że spełni obietnicę i podejmie ten temat w kolejnych opracowaniach (czynił to zresztą już wcześniej, na przykład porównując amerykański monomit z polskimi superbohaterami w artykule *Białe Orły komiksu. Wokół polskiej specyfiki narracji superbohaterskich*).

Powyższe uwagi nie zmieniają oczywiście w niczym faktu, że *Superkulturę. Genezę fenomenu superbohaterów*, pierwszą w Polsce monografię na ten temat, czytałem z dużą przyjemnością i pożytkiem poznawczym. Dr Tomasz Żaglewski zaprezentował się jako badacz przygotowany do samodzielnej pracy naukowej, który potrafi napisać książkę przemyślaną, dobrze zaprojektowaną, erudycyjną, solidnie udokumentowaną, zawierającą odkrywcze przemyślenia, argumenty i wnioski, i wnieść tym samym stosowny wkład w rozwój nauk o kulturze i religii.

### **Ocena działalności organizacyjnej, dydaktycznej i popularyzatorskiej**

Działalność naukową dra Tomasza Żaglewskiego uzupełniają zajęcia dydaktyczne, które są ściśle powiązane z prowadzonymi przez niego badaniami. Podkreślam to, ponieważ łączenie własnych badań naukowych z dydaktyką należy do dobrych obyczajów akademickich. Habilitant prowadził zajęcia, także w języku angielskim, między innymi z takich przedmiotów, jak: *Comic Book Cultures*, *Comic Books and Film*, *Historia Komiksu*, *Kino środkowoeuropejskie*, *Kultura popularna i media*, *Teorie kultury popularnej*, *Teorie mediów*, *Web design i komparatystyka medialna*, *Media w analizie kulturowej*, *Media and Culture*. Wypromował 1 magistra.



Habilitant może pochwalić się także działalnością popularyzatorską i edukacyjną. Współpracował z Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli w Poznania, Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu, Instytutem Sztuki PAN i Akademią Seniora w Bydgoszczy. Brał udział w Festiwalu Nauki i Nocy Naukowców, prowadził wykłady i spotkania podczas Festiwalu Kultury Popularnej DwuTakt w Toruniu i Międzynarodowego Festiwalu Komiksu i Gier w Łodzi. W naukach humanistycznych upowszechnianie wiedzy stanowi ważną element oddziaływania na społeczeństwo i kulturę, więc ten zakres działalności dra Żaglewskiego należy szczególnie docenić.

Natomiast jego działalność organizacyjna ogranicza się przede wszystkim do macierzystej uczelni. Jest sekretarzem redakcji wydawanych tam „Studiów Kulturoznawczych”, członkiem Rady Naukowej Dyscypliny Nauki o Kulturze i Religii, był też sekretarzem jednej z komisji rekrutacyjnych.

Dr Żaglewski należy do Polskiego Towarzystwa Kulturoznawczego, Polskiego Towarzystwa Badań nad Filmem i Mediami oraz Stowarzyszenia Badaczy Popkultury i Edukacji Popkulturowej Trickster.

Działalność organizacyjna, dydaktyczna i popularyzatorska dra Tomasza Żaglewskiego wypada więc dość skromnie, ale jednak pozytywnie: jest on doświadczonym nauczycielem akademickim, zaangażowanym także w tworzenie programów studiów, bierze czynny udział w popularyzowaniu wiedzy, ma w swoim cv także doświadczenia organizacyjne.

### **Konkluzja**

Biorąc pod uwagę zarówno książkę *Superkultura. Geneza fenomenu superbohaterów* jako osiągnięcie wynikające z art. 219 ust. 1 punkt 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, jak i całokształt dorobku naukowego doktora Tomasza Żaglewskiego, oraz jego osiągnięcia organizacyjne, dydaktyczne i popularyzatorskie, uważam, że spełnia on wymogi stawiane osobie ubiegającej się o stopień naukowy doktora habilitowanego i wnioskuję o nadanie Mu tego stopnia.

Piotr Zwierkowski